GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 153. W Piątek dnia 3. Lipca. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 30. Czerwca.

N. Pan Cesarsko-Rossyjskiemu Tajnemu Radzcy i pełnomocnemu Ministrowi, oraz nadzwyczajnemu Posłowi przy dworze tutejszym, Baronowi Meyendorf; tudzież Cesarsko-Rossyjskiemu Generał-Porucznikowi i Generalnemu Adjutantowi, Manzurow, order Orła Czerwonego 1. kl. dać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 27. Czerwca.

Zasmucająca wiadomość o zgonie prawego męża, niech przeniknie serca umiejących oddawać hołd winny cnotom. — JW. Leon Załuskowski były Radzca wojewódzki Kaliski, dziedzic dóbr Czepowa, w powiecie Wartskim położonych, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności. — Tém boleśniejszą jest ta strata, że pora wieku tego szanownego potomka starożytnego domu Załuskowskich, zaledwie połowy kresu naznaczonego od Opatrzności ludzkiemu życiu dobiegała.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Czerwca.

Stósownie do pogłoski Król dnia 10. m. b. uda się do Eu, skąd jednak dość wcześnie powróci, aby być obecnym na uroczystościach lipcowych.

Wczoraj wieczorem krążyła pogłoska, że posłowie wielkich mocarstw w Londynie postanowili wydać do Wicekróla Egipskiego ostatnie wezwanie względem ustąpienia z zajętych przezeń części państwa Ottomańskiego. Jeżeli się Wicekról w przeciągu dwóch tygodni do tego nie skłoni, angielska i rossyjska flotta porty Egiptu i Syryi blokować zacznie. Powiadają, że tylko Pan Guizot do postanowień tych nie przystąpił, oświadczając, iż wprzód instrukcyi rządu swego zasięgnąć musi.

Bankiety w celu reformy wyborów między legiami gwardyi narodowéj trwają ciągle. 8ma legia wyprawi taki festyn d. 14. Lipca a 6ta d. 30. Lipca.

Presse, która przed kilku dniami donosiła, iż Pan Guizot groził, że się do dymissyi poda, skoro Pan Odilon Barrot do gabinetu wstąpi, twierdzi teraz także, że i Pan Broglie energicznie przeciw wstąpieniu szefa dynastycznéj lewéj się oświadczył.

Czytamy w Phare des Pyrénées z dnia

21. m. b.: „Niesie pogłoska, że Królowa Hiszpańska w Barcelonie PP. Zea Bermudez i Burgos, obecnie w Paryżu przebywających, przyjmować będzie, jako też PP. Toreno, Martinez de la Rosa, Isturiz, Alcala, Galiana i innych znakomitych mężów stanu.«

Piszą z Mostaganem z dnia 11. m. bież.: „Podczas kiedy Abdel Kader wszystkie siły swoje nad linią Szetiffu i pod Milianą zgromadzał, aby poruszenia Marszałka Valée krzyżować, nagle w wszystkich okolicach, z których wojsko jego ustąpiło, przygotowane przez Szefów Kabaylów powstanie wybuchło, przybierające groźną istotnie postać. Na czele onego stanął słynący z pobożności swojéj Marabut, posiadający wielką wziętość między pokoleniami. Jedni powiadają, że Marabut ten w swoim własnym działa interesie, drudzy, że tylko jest narzędziem w ręku Tedscheni'go, któremu Szefowie pokoleń Tlemceń'skich niedawno temu tytuł Emira ofiarowali. Jakkolwiek bądź, korpus obserwacyjny pod Bu Hameidy pokonany został przez powstańców (Dercawi) i po żywéj utarczce dowódzca Abdel Kadera przeszedł na stronę spiskowych. Tym sposobem wzmocniony, Dercawi przebywszy dystrykt Beni - Amer stanął przed murami Maskary, które mu natychmiast otworzono. Pokolenie Haszem-Greris, chcące bronić praw Emira, w pień wycięto. Wojsko Mustaphy-Ben-Thamy nie jest dość liczne, aby powstańcom czoło stawić; chcą oni samemu Abdel Kaderowi bitwę wydać. — Cała Maskara w zaburzeniu i pod bronią; mimo to wzywają ciągle do wojny świętéj, ale niezgoda ta między samymi Arabami więcéj nam pomoże, aniżeli 20,000 wojska wzmocnienia. Ruch ten powstał z powodu niesłychanego okrucieństwa, z jakiém Abdel Kader wielu znakomitych Arabów wymordować kazał.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Czerwca.

Z powodu śmierci N. Króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. przywdział dwór żałobę na 3 tygodnie, od 21. Czerwca do 12. Lipca.

Wczoraj miał się rozpocząć proces Oxforda. W centralnym Trybunale kryminalnym zebrało się i przy téj sposobności mnóstwo słuchaczy z wyższych stanów, a między innymi i Xiążę Brunświcki. Zaraz po godzinie 9 stawiono winowajcę przed kratkami i przeczytano mu akt oskarzenia, w którym go obwiniają o zbrodniczy zamach na życie Królowéj przez wystrzelenie z dwóch pistoletów, nabitych ołowianemi kulami. Na twarzy jego malował się lekki uśmiech a cała postawa tchnęła nieugiętością. Ubrany przyzwoicie w granatowy ubiór zwracał na siebie dla swéj młodości i przyjemnéj postawy uwagę wszystkich. Także matka Oxforda, licząca około 40 lat, w czarnym ubiorze, była tam obecną. Dopiero o godzinie 10 weśli sędziowie. Przez wzgląd na akt oskarzenia zapytany Oxford, czyliby był winnym lub nie, odpowiedział mocnym, nieco szyderczym głosem: »Nie winny.« — Teraz powstał jeden z jego doradzców, Pan Taylor, i wniosł o odroczenie processu aż do następnego posiedzenia Trybunału z powodu wziętego do protokułu Affidavitsu, o przeczytanie którego prosił. W tym dokumencie, ułożonym przez właściwego obrońcę, Pana Velhama, i matkę Oxforda, dowodzą, że odroczenie processu tego w interessie sprawiedliwości jest koniecznie potrzebném, raz, że trzeba z daleka sprowadzać świadków na korzyść obżałowanego, a drugi, że teraz w pierwszych miesiącach po tym czynie, opinia publiczna mocno jeszcze przeciw obżałowanemu jest uprzedzona, a tak się niezawisłego wyroku Sądu przysięgłych spodziewać nie można. Na dowód zdania opinii publicznéj przytoczono długi wyciąg z listu O'Connella do ludu irlandzkiego, w którym tenże rozbiera szkodliwe skutki, jakieby obecnie z zmiany rządu wyniknąć mogły. Generalny Prokurator, który z strony korony oskarzeniu przewodniczy, przychylił się do odroczenia processu, ale wyraźnie z tego tylko powodu, ażeby obżałowanemu nie utrudzono zupełnie sprowadzenia świadków, i za przychyleniem się także do tego Trybunału, odłożono następnie proces, jak się już donosiło, aż do 8. lub 9. Lipca. — Oxford, który w ciągu całych tych obrad wielkiéj dowodził lekkomyślności, został nakoniec do swego więzienia, z śladami uśmiechu na twarzy, odprowadzony.

Aż do nieszczęśliwego odkrycia srebra sądził Courvoisier, że się uniewinić potrafi i publiczność także o niewinności jego prawie zupełnie przekonaną była. Ale po tym wypadku widząc niemożność zatajenia prawdy zeznał po dwakroć, że on jest istotnym zabójcą Lorda W. Russella. W nocy albowiem, w któréj czyn ten popełnił, chciał właśnie ukryć pokradzione przez siebie rzeczy, gdy w tém słabością dotknięty Lord zszedł ze schodów, i złapawszy go na gorącym uczynku, służbę mu wypowiedział. Tém oburzony, zaczekał dopóki się pan jego nie położył, poczém mu nożem cios śmiertelny zadał. Po spełnieniu zbrodni poszedł do kuchni, aby nóż oczyścić i nie wracając się na miejsce popełnionéj zbrodni pobiegł do swego pokoju, gdzie się ubrany na łóżko rzucił. Dzień 6. Lipca ma być podobno dniem stracenia Courvoisiera.

Hiszpania.

Z nad granicy hiszpańskiéj.

Słychać, że Cabrera po zdobyciu Bergi, przez wojsko Królowéj, do Nawarry albo Aragonii zwrócić się zamyśla, wszakże Xiążę Vitoryja poczynił stosowne przygotowanie, aby temu zapobiedz, kiedy trzy mocne kolumny wojsk w Tremp i Pobli ustawił, mające mu drogę przeciąć. W tym razie nie miałby innego sposobu ratunku, jak do Francyi się cofnąć

Dania.

Z Kielu, dn. 24. Czerwca.

Cesarz rossyjski przybył tu dziś rano o godzinie 9½ i zaraz wsiadł na stojącą tu wojenną parową fregatę »Bogatyr«, na któréj wkrótce od brzegów odbił. Naprzeciw zamku królewskiego wystrzelił »Bogatyr« 21 razy z działa i Cesarz stał przy odbijaniu od lądu na południe, tak że się naszemu portowi mógł przypatrzeć i o wyborności jego naocznie przekonać. Także cesarski okręt parowy „Jszora i lugger Oranienbaum“ opuściły nasz port. Jak słychać i W. X. Następca tronu w przyszłym miesiącu tutaj na okręt wsiędzie.

Rozmaite wiadomości.

Wyścigi konne w Poznaniu.

Dnia 2. Lipca.

Tegoroczne wyścigi konne zaczęły się dzisiaj w sposobie dnia 18. m. z. oznajmionym, na placu już dawniéj w tym celu użytym.

Urząd pierwszego Sędziego sprawował JW. Generał piechoty Grolman, dowódzca 5go korpusu; drugiego JW. Pułkownik Poniński, Marszałek sejmu; assystował im Pan Major von der Brinken. Wyścigi odbyły się w następującym sposobie:

№ I. Dank czyli nagroda towarzystwa 350 Tal. dla zwycięzcy w biegu na szlaku wyścigowym bez zawad. Konie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém urodzone. Właściciele członkami towarzystwa. Ćwierć mili. Zwycięztwo podwójne. Wałachy wyłączone. Obciążenie podług wieku i wprawdzie: 3letnie 110 funt., 4letnie 128 funt., 5letnie 150 funt., 6letnie 160 funt., klacze zawsze o 5 funt. mniéj. Stawka 4 Frydrychsdory pod przepadkiem (vadium). Połowę stawek wraz z nagrodą odbiera zwycięzca, drugą połowę stawek dostaje właściciel drugiego konia, który w stanowczym biegu metę przesięgnie. Zgłaszający się po czasie oznaczonym w §. 27. statutów, opłaca 1 Frydrychsdor więcéj.

Zgłosili się: 1) Pan Hieronim Drwęski na Baborówku, ogier gniady Gagarin, wieku lat 6, ojciec czystéj krwi arabczyk Michał, matka klacz polska, ojczyzna Wielkie Xięstwo Poznańskie; barwa jeźdźca niebieska i biała, kapszon karmazynowy. — 2) Pan Adam Drwęski na Bzowie, ogier gniady Jelonek, wieku lat 3, ojciec z Trakian, matka klacz litewska, ojczyzna Wielkie Xięstwo Poznańskie. Barwa jeźdźca czarna. — 3) Pan posiedziciel dóbr Viebig na Chemsku, ogier kasztanowaty Swift (zwycięzca; jeźdźca Schnutze), wieku lat 6, po Victory i Auguscie, z stadniny Sierakowskiéj. Barwa jeźdźca żółta, rękawy czerwone, kapszon żółty i czerwony. — 4) Pan posiedziciel dóbr Węsierski na Gorzuchowie, klacz siwa Dyana, ojciec Sweno, matka Cero, własnego chowu. Barwa jeźdźca czerwona, kapszon czarny. — 5) Pan Baron Wilamowicz na Smolicach, klacz gniada Little Rowena, wieku lat 3, po Aladynie i Rovenie, uległa w Smolicach. Barwa jeźdźca błękitna, rękawy białe. — 6) Pan posiedziciel dóbr Drwęski na Zembowie, klacz wrona Ali, wieku lat 3, własnego chowu. Barwa jeźdźca czarna, kapszon zielony. — 7) Pan Władysław Kościelski, klacz gniada Telimena, wieku lat 4, ojczyzna Wielkie Xięstwo Poznańskie. Barwa jeźdźca biała, rękawy niebieskie, kapszon czerwony.

Jelonek i Dyana odstąpiły.

Pierwszy bieg. Ruszają razem. Swift wyprzedza, tuż za nim naprzód Ali i Gagaryn, potém Rovena. Swift wysuwa się przed Rovenę o dłuż jednego konia. Trwanie dwa minuty 30 sekund. Telimena i Ali nie stanęli u pala przed metą.

Drugi bieg. Swift, Rovena i Gagaryn. Ruszają razem. Swift przoduje, tuż za nim Rovena, przed którą wysuwa się o dłuż 2ch koni. Trwanie 2 minuty 30 sekund.

№ II. Wyścigi subskrypcyjne: Panowie jadą. Konie wszystkich krajów, będące własnością członków towarzystwa. Konie nie krwi czystéj wyłączone. Bez zrównoważenia gwichtu. Zwycięztwo pojedyńcze. Ćwierć mili. Stawka 2 Frydrychsdory pod przepadkiem. Subskrybenci dają zwycięzcy obiad a za stawki dar poczesny.

Było dwudziestu i pięciu subskrybentów. Stawili się tylko: Hidalgo wałach wiśniogniady, jeździec Pan Porucznik Lieres (zwycięzca); klacz siwa Sylfida, jeździec P. Porucznik Dziembowski; klacz gniada Laura, własność P. Władysława Kościelskiego, jeździec Pan Porucznik Wedell; i klacz gniada Klara, jeździec P. Referendaryusz Mitschke.

Hidalgo wyprzedza, tuż za nim Sylfida; w środku wyścigu, Klara wybiega ze szlaku;

Hidalgo wysuwa się przed Sylfidę o dłuż 2ch koni. Trwanie 3 minuty 15 sekund.

№ III. Nagroda towarzystwa 300 tal. dla zwycięzcy w biegu na szlaku wyścigowym bez zawad. Konie wszystkich krajów. Właściciele z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, będący zarazem członkami towarzystwa. Obciążenie jak pod I. Pół mili. Zwycięztwo podwójne. Wałachy wyłączone. Stawka 4 Frydrychsdory pod przepadkiem. Z resztą jak pod I.

Zgłosili się: 1) Pan Hieronim Drwęski na Baborówku, Betford ogier jasnokasztanowaty, wieku lat 5, ojciec czystéj krwi anglik Corrector, matka angielska klacz czystéj krwi. Miejsce ulęgu Nowemiasto nad Dossą. Barwa jeźdźca niebieska i biała, kapszon karmazynowy. — 2) Pan posiedziciel dóbr Węsierski na Gorzuchowie, klacz gniada Tanaquil, wieku lat 4, ojciec Woful, matka Joung-Zunilda, ulęgła w Liebenbergu w Marchii Brandenburskiéj. Barwa jeźdźca czerwona, kapszon czarny. — 3) Pan Baron Wilamowicz na Smolicach, ciemnogniady ogier Deceiver (zwycięzca, jeźdzcem Betman), wieku lat 5, po Medore i Chateau-Maugaux Mare, uchodowany u Hrabiego Renard w Gr. Strehlitz. Barwa jeźdźca błękitna, rękawy białe, kapszon biały. — 4) Pan posiedziciel dóbr Dąbrowski na Bronisławiu, klacz gniada Vera, wieku lat 6, po Figarze i Bigottynie, barwa jeźdźca biała, rękawy niebieskie, kapszon czerwony. — 5) P. Baron Hertefeld na Gorze (płaci vadium).

Ruszają razem. Deceiver przoduje, tuż za nim Bedford, Vera zbliża się, Vera i Tanaquil wyprzedzą ą Bedforda, Tanaquil dosięga Deceivera; Deceiver wysuwa się przed Tanaquilę niespełna o dłuż konia; tuż za niemi Vera. Bedford nie stanął u pala. Trwanie 5 minut 5 sekund.

№ IV. Proponowane wyścigi kłusowe. Konie wszystkich krajów, będące własnością posiedzicieli gruntowych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, którzy zarazem być muszą członkami towarzystwa. Panowie jadą. Trzy cwierci mili. Taki tylko koń uważać się będzie za zwycięzcę, który czwału niezarwie. Stawka 5 frydrychsdorów. Pisali się:

1) Pan Białkowski na Pierzchnie, klacz gniada Halszka, wieku lat 6. — 2) Pan Drwęski na Zembowie, klacz wrona Elwira. — 3) Pan Szołdrski na Rostworowie, klacz wrona Arricina, ojciec Whalebone, matka Kabarda, z Trakian, wieku lat 10.

Halszka nie stawiła się. Ruszają razem, w końcu drugiego obiegu Elwira zarywa czwału. Arricina zwycięzcą. Trwanie 17 minut.

Z Berlina, dnia 26. Czerwca. — Obecność rossyjskiego Ministra skarbu, Hrabi Kankryna, w stolicy naszéj, osoby dobrze zainformowane łączą z toczącémi się pod względem uciążliwego zamknięcia granicy układami; tuszą sobie, że układy te pomyślny wydadzą skutek, kiedy przyjacielska Rossyja na korzyść sąsiada swego łagodniejszego odtąd systematu trzymać się zechce.
